

KELLERIS, Na kolana

A czegoś ty się spodziewała
Że będę chodzić z tobą chciał?
Że będę brał cię na kolana
I pod twym oknem serenady grał?
A czegoś ty się spodziewała
Że będę kwiaty wręczał ci?
Poproszę byś mi się oddała?
Zapytam czy chcesz żoną moją być?

Piękna dziewczyno ty chcesz bym spełnia tve sny
Każdego dnia i każdej nocy
Wiem na pewno trafiłaś pod adres zły

Lecz jeśli chcesz dziś spełnię twój jedne sen
Nim nowy cień nas zaskoczy
Nim słońce zejdzie pożegnam z tobą się

A czegoś ty się spodziewała
Że będę chodzić z tobą chciał?
Że będę brał cię na kolana
I pod twym oknem serenady grał?
A czegoś ty się spodziewała
Że będę kwiaty wręczał ci?
Poproszę byś mi się oddała?
Zapytam czy chcesz żoną moją być?

Piękna dziewczyno ty chcesz bym zakochał się
I tulił ciebie z całej swej mocy
Sorry mała, nie dla mnie miłość jest

Lecz jeśli chcesz dziś mocno przytulę cię
Do rana będę patrzył w tve oczy
Nim słońce zejdzie pożegnam z tobą się

A czegoś ty się spodziewała
Że będę chodzić z tobą chciał?
Że będę brał cię na kolana
I pod twym oknem serenady grał?
A czegoś ty się spodziewała
Że będę kwiaty wręczał ci?
Poproszę byś mi się oddała?
Zapytam czy chcesz żoną moją być?